

Polska droga do Unii Europejskiej

Autor: Barbara Kalinowska

Abstrakt:

Integracja europejska jest formą integracji międzynarodowej i regionalnej, procesem zachodzącym na płaszczyźnie gospodarczej i politycznej. Przez cały powojenny okres usiłowano w Polsce zdyskredytować zarówno koncepcję, jak i sposób funkcjonowania zachodnioeuropejskiej integracji gospodarczej wykazując, że w polityce integracyjnej rozwiniętych krajów kapitalistycznych od początku najważniejszą rolę odgrywały względy natury ogólnopolitycznej a nie ekonomicznej. Dopiero pod koniec lat 80-tych zmiany społeczno polityczne, które dokonały się w Polsce umożliwiły powstanie niekomunistycznego rządu, a jednym z jego priorytetów stało się zacieśnienie współpracy z EWG. Po 6 latach od rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych Polska stała się członkiem Unii Europejskiej. Obecnie Polska jest największym beneficjentem funduszy europejskich, które umożliwiły unowocześnienie polskiej gospodarki i wzrostu poziomu zamożności społeczeństwa.

Słowa kluczowe: integracja, Unia Europejska, fundusze europejskie, granice, migracje

JEL: L100, M100

Historia: otrzymano 13.05.2014, poprawiono: 23.09.2014, zaakceptowano 29.09.2014

Integracja jest terminem stosowanym na gruncie różnych nauk i dziedzin życia. Oznacza zespolenie się, scalenie, tworzenie całości z części. Integracja nie jest prostym połączeniem elementów lecz tworzy nową jakość i strukturę. Wielopłaszczyznowe procesy integracji są jednym z najbardziej charakterystycznych zjawisk dokonujących się we współczesnej Europie. Współczesna społeczność międzynarodowa, mimo dzielących ją różnic i sprzeczności, stanowi wzajemnie zależną całość. Współzależności występują na poziomie globalnym ponadregionalnym i bilateralnym. Na każdym poziomie dominują te same czynniki współzależności do których należą: czynniki pokoju i bezpieczeństwa, a także ekonomiczne, technologiczne i ekologiczne. W tym kontekście zwraca uwagę zjawisko redukcji znaczenia granic państwowych, zarówno przez zmniejszenie ich roli jako czynnika oddzielającego od wpływów zewnątrz

nych, jak i wyznacznika suwerenności państw. Coraz bardziej dostrzegalne zjawisko "przejrzystości granic", zmiany ich roli, jest rezultatem oddziaływania wielu czynników. Najbardziej znaną formą integracji międzypaństwowej jest integracja europejska. Jest ona formą integracji międzynarodowej i regionalnej, procesem zachodzącym na płaszczyźnie gospodarczej i politycznej. Pojęcie integracji europejskiej nie zawsze było jednak tak rozumiane. Przez wiele lat ekonomiści marksistowscy w odniesieniu do ugrupowań integracyjnych w Europie Zachodniej, w szczególności EWG, używali określenia „integracja imperialistyczna”. Stopniowo formuły „integracja” zaczęto używać w stosunku do powiązań gospodarczych krajów socjalistycznych (Materiały IV Międzynarodowej Szkoły dla Ekonomistów 1972: 96). W 1969 roku przyznawano już, że procesy integracyjne są obiektywizacją pewnych konieczności historycznych, lecz w przekonaniu marksistów, procesy te „powinny doprowadzić w końcu, rzecz jasna w nie dającym się jeszcze

dokładniej przewidzieć terminie, do zwycięstwa socjalizmu na całym świecie” (Grabowski, Nowak 1969: 8).

Zajmowanie się genezą dzisiejszych działań integracyjnych to nawiązywanie do historycznego rozwoju cywilizacji.

W okresie oświecenia popularne były koncepcje federacji "narodów lub ludów". Rozwój ekonomiczny w XIX w. sprzyjał zaś projektom integracji gospodarczej, rozumianej jako strefy wolnego handlu i unii celnych. Przywódcą czy patronem takiej struktury ogólnoeuropejskiej lub regionalnej miały być np. Francja, Rosja, Niemcy.

Pierwszą próbę politycznego zjednoczenia Europy podjął Karol Wielki (742-814). Cel ten przejawiał się również w dążeniach króla francuskiego Henryka IV (1533-1610), rewolucji francuskiej (1789-1799), staraniach Napoleona w utworzeniu Europy jednolitej i w zamyśle Świętego Przymierza (1815) (Misiak 1995: 16). Idea wspólnej Europy znalazła swe odbicie również w koncepcji Mitteleuropy z okresu I wojny światowej czy Europy III Rzeszy z czasów II wojny.

W Polsce w okresie międzywojennym, myśli i idee zjednoczenia regionalnego Europy pojawiły się w dorobku teoretycznym uczonych (np. Floriana Znanińskiego) i polityków (Józefa Piłsudskiego), a także w beletrystyce i świadomości potocznej. Ideolodzy integracji starali się zapoznać społeczeństwo polskie z koniecznością ekonomicznej współpracy handlowej, napływem obcego kapitału i kosmopolityzmem elit przemysłowych (Misiak 1995: 17). Również w okresie powojennym wielu Polaków, zarówno w kraju jak i na emigracji, nie zaniechało proeuropejskich działań. Należeli do nich m.in. Józef Retinger, Feliks Gross, Waław Lednicki (Werner 2002: 143-144). Były to jednak głosy odosobnione ginące w fali oficjalnej propagandy. W literaturze naukowej i oficjalnej propagandzie PRL dominowały bowiem antyeuropejskie tendencje. Działania polskich europejczyków były zaś starannie przemilczane.

Dopiero po 1989 roku nastąpił przełom w postrzeganiu zachodnioeuropejskiej integracji. Wiązało się to z demokratycznymi przeobrażeniami w naszym kraju, upadkiem

muru berlińskiego, rozwiązaniem Układu Warszawskiego, RWPG oraz upadkiem ZSRR.

Stosunek nauki PRL do zachodnioeuropejskiej integracji gospodarczej

Przez cały powojenny okres zarówno polscy uczeni, jak i ich koledzy z byłego bloku wschodniego starali się zdyskredytować zarówno koncepcję, jak i sposób funkcjonowania zachodnioeuropejskiej integracji gospodarczej. Wykazywali, że w polityce integracyjnej rozwiniętych krajów kapitalistycznych od początku istotną rolę odgrywały względy natury ogólnopolitycznej, z których najważniejszym był problem rywalizacji ekonomicznej, politycznej i wojskowej świata kapitalistycznego ze światem socjalistycznym. W tym zakresie integracja gospodarcza Europy zachodniej stanowić miała narzędzie pozwalające na stworzenie bazy gospodarczej i militarnej rozwiniętych krajów kapitalistycznych skierowanej przeciw krajom socjalistycznym. Ten blok gospodarczy i polityczny, miał być zdolny do rywalizacji z krajami socjalistycznymi na polu gospodarczym i politycznym oraz miał stanowić bazę militarną skierowaną przeciwko krajom socjalistycznym (Kamecki i in. 1964: 439).

Lata 1948-55 to czas politycznej dyktatury partii komunistycznej charakteryzujący się całkowitym podporządkowaniem polityki zewnętrznej i wewnętrznej państwa polskiego rządowi radzieckiemu. Okres ten zwany stalinizmem zakończył się w 1956 roku zarówno w Polsce jak i we wszystkich krajach Europy Wschodniej. Choć Stalin zmarł w marcu 1953 roku, to jeszcze 3 lata, system żył własnym życiem utrwalając koncepcje uzależnienia Polski od ZSRR.

Mimo, że istniejący system polityczno-społeczno-gospodarczy sprzyjał tylko osobom akceptującym silny związek z ZSRR to nawet w czasie największego terroru wielu ludzi nauki dążyło do utrzymania a nawet pogłębienia duchowych więzi z niekomunistyczną Europą. Odsunięci od dydaktyki lub usunięci z uczelni naukowcy podjęli wysiłek przetłumaczenia wielu dzieł europejskich klasyków filozofii (Werner 2000: 91). Zdecydowana większość polskich uczonych w swych publikacjach dalej

głosiło jednak pochwałę Związku Radzieckiego i gospodarki planowej.

Zmiany, które nastąpiły po październiku 1956 roku pozwoliły na częściową odbudowę zerwanych, w okresie stalinowskim, więzi z Europą Zachodnią. Wyraźnie zmniejszył się bałwochwalczy stosunek do Związku Radzieckiego. W polskiej prasie z tego okresu można znaleźć wiele artykułów, których autorzy krytykowali dotychczasowy stosunek zależności i domagali się niezależnienia Polski od ZSRR. Reaktywowano zawarte przez RP przed wojną traktaty o handlu, finansach i nawigacji z krajami zachodnioeuropejskimi, zawieszane wskutek zimnej wojny. Zaktywizowano udział Polski w organizacjach międzynarodowych takich jak Międzynarodowa Rada Cukrowa, Pszeniczna i.t.p. Za najważniejsze osiągnięcie tego okresu należy jednak przyłączyć się do GATT – Układu Ogólnego o Taryfach i Handlu, prekursora obecnej Światowej Organizacji Handlu (WTO). Udział w GATT dawał możliwości regularnych kontaktów z przedstawicielami Komisji EWG i zaowocował ustanowieniem przez Polskę tzw. kontaktów technicznych z Brukselą (Werner 2000: 92)

Niestety szybko okazało się, że deklaracje i ustępstwa Gomułki z okresu października były tylko posunięciem taktycznym. Dziesięciolecie 1957-1967 było stopniowym odwrotem od zdobyczy października. Tylko nieliczna grupa patriotów zdawała sobie sprawę z rozbieżności pomiędzy obietnicami Gomułki z 1956 roku a tym co było realizowane. Dając wyraz swoim niepokojom wystosowała ona do ówczesnego premiera Józefa Cyrankiewicza w marcu 1964 roku tzw. „List 34”, w którym napiętnowano groźną dla narodowej kultury cenzurę. List spotkał się ze zdecydowanym potępieniem władz.

Nic więc dziwnego, że powstanie w 1952 roku Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali a następnie uchwalenie w 1957 roku Traktatów Rzymskich, które stały się podstawą utworzenia dzisiejszej Unii Europejskiej, nie wzbudziły entuzjazmu w zdominowanym przez Związek Radziecki bloku państw socjalistycznych a komentarze dotyczące EWG były zdecydowanie negatywne. W środowisku polskich naukowców związanych z PRL-owską ideologią utworzenie EWG zostało odebrane

jako „rywalizacja świata kapitalistycznego z socjalistycznym i dążenie do stworzenia bastionu antykomunistycznego w Europie Zachodniej” (Sołdaczuk 1963: 25). Nawet ci, którzy dostrzegali w Europejskiej Współpracy Gospodarczej ideę przywrócenia Europie jej dawnej pozycji ekonomicznej i politycznej w świecie uważali, że „motyw ten został w dużym stopniu związany z propagandą przeciwko komunizmowi” (Nowak, 1963: 193). Za głównego sprawcę powstania EWG uznawano USA, przez które „integracja gospodarcza Europy Zachodniej traktowana była (...) jako podstawowy czynnik, który pozwoli na stopniową integrację polityczną i wojskową krajów tej części kontynentu europejskiego, na stworzenie w niej przeciwwagi i bazy wypadowej przeciw krajom obozu socjalistycznego” (Sołdaczuk 1963: 22). Dowodząco ponadto, że „ściśła integracja ekonomiczna i polityczna Europy Zachodniej uważana jest przez Stany Zjednoczone za główną siłę w rywalizacji ze światem socjalistycznym, zarówno na odcinku gospodarczym, jak i politycznym i wojskowym” (Sołdaczuk 1963: 25). Uważano również, że w integracji europejskiej w ramach EWG Stany Zjednoczone dostrzegają możliwość „cementowania polityczno-militarnego krajów imperialistycznych” (Grabowski, Stankiewicz 1969: 6 przedmowa).

Za winnych utworzenia EWG uznawano też Francję i RFN podkreślając, że „Europejska Wspólnota Gospodarcza dąży do podporządkowania mniejszych krajów krajom wielkim, przede wszystkim zaś NRF i Francji” (Sołdaczuk 1963: 141). Wśród państw europejskich należących do EWG najbardziej jednak krytykowane było RFN. W publikacjach naukowych tamtego okresu możemy przeczytać – „W miarę rozwoju ekspansji ekonomicznej NRF, wzrostu jej potęgi ekonomicznej i militarnej, coraz wyraźniej dąży ona do przewodnictwa w Zjednoczonej Europie (...). Jednocześnie koła rewizjonistyczne w NRF liczą, że realizacja Zjednoczonej Europy umożliwi im przejście do bardziej aktywnej polityki z pozycji siły w stosunku do NRD i krajów socjalistycznych” (Kamecki i in. 1964: 445). Podsyłanie negatywnych stereotypów oraz utrwalanie

obawy przed odbudową Rzeszy Niemieckiej w dawnych granicach było często wykorzystywane, nie tylko w oficjalnej propagandzie, ale też w publikacjach naukowych. Według naukowców z tego okresu to właśnie blok państw socjalistycznych był jedyną zaporą zdolną przeciwstawić się rewizjonistycznym ambicjom Niemiec. Ich obecność w strukturach EWG jawi się jako droga odbudowy statusu mocarstwowego Niemiec przez wchłonięcie NRD i rewindykację obszarów należących niegdyś do Rzeszy Niemieckiej. „Na szczęście barierę nie do przebycia na tej drodze stanowiła siła obozu socjalistycznego” (Nowak 1965). A ponieważ NRF nie była w stanie sama przeciwstawić się tej sile „nie szczędzi wysiłków, by wciągnąć w realizację tego celu państwa aliansu zachodniego. Głównym narzędziem, przy pomocy którego pragnie ten cel osiągnąć – to integracja europejska”. (Nowak 1965) Mniej dyplomatycznie o problemie niemieckim wypowiedział się niemcoznawca Adolf Haber - „Chodzi po prostu o to, że tego, czego dotąd Niemcy nie mogły osiągnąć poprzez napady i wojny pragnie dokonać NRF drogą pokojową” (Haber 1968: 37).

Negatywne oceny dotyczące tendencji integracyjnych w Europie Zachodniej były tłumaczone między innymi tym, że „ kraje socjalistyczne są przeciwne tworzeniu zamkniętych ugrupowań gospodarczych i politycznych skierowanych przeciw innym krajom i odrzucają oraz piętnują dyskryminacyjne praktyki w handlu międzynarodowym, stosowane lub proponowane zarówno z przyczyn gospodarczych, jak i politycznych” (Sołdaczuk 1963: 140).

Tak krytyczne uwagi skierowane pod adresem EWG nie dotyczyły istoty i potrzeby współpracy gospodarczej lecz sposobu jej funkcjonowania. Alternatywną, wobec EWG, formą współpracy proponowaną przez kraje socjalistyczne miała stać się RWPG. Wśród przedstawicieli nauki PRL powszechne było mniemanie, że powstanie RWPG było wprost koniecznością dziejową. Uważali oni że rozwój wzajemnej współpracy był niezbędny w warunkach ograniczenia przez kraje kapitalistyczne wymiany z krajami RWPG. Przystępując do zmiany struktury swej

gospodarki kraje RWPG odmówiły bowiem przyjęcia pomocy w ramach planu Marshalla. Według ówczesnego mniemania warunki, jakimi została ona obwarowana oznaczałyby, roztoczenie kontroli przez kraje udzielające pomocy nad krajami RWPG, oraz skierowanie rozwoju gospodarczego – w drodze ingerencji w wewnętrzne sprawy poszczególnych państw – na tory niezgodne z wymogami socjalistycznej industrializacji (Bożyk 1977: 288).

Dowodzono ponadto, że powstanie RWPG było odpowiedzią krajów socjalistycznych na politykę dyskryminacji handlowej zapoczątkowanej przez kraje kapitalistyczne w 1950 roku polegającej na zakazie wywozu maszyn, urządzeń inwestycyjnych oraz ważnych surowców dla przemysłu i półfabrykatów przemysłowych, która obliczona była na wywołanie trudności gospodarczych w krajach socjalistycznych i hamowaniu ich tempa wzrostu gospodarczego. (Kamecki i in. 1964: 78)

Istnienie współpracy między krajami socjalistycznymi pozwalało również, zdaniem ówczesnych polskich ekonomistów, na zachowanie suwerenności poszczególnych państw (Bożyk i in. 1972: 10-11). Współpraca w ramach RWPG gwarantowała, jak powszechnie głoszono, suwerenność. Wyrażała się ona m.in.: suwerennym prawem wyrażania swego zainteresowania lub jego braku takim czy innym wspólnym poczynaniem, prawem do dobrowolnego przyjmowania zobowiązań wynikających ze wspólnych poczynań oraz do przekazania niektórych wykonywanych dotychczas działań gospodarczych do innych krajów lub wspólnych organów, wysiłkiem w rozwijaniu form organizacyjnych i metod ekonomicznych współpracy gospodarczej mających na celu kojarzenie interesów poszczególnych krajów z interesami Wspólnoty jako całości. Dowodzono, że intensywny rozwój sił wytwórczych prowadził kraje socjalistyczne do coraz ściślejszej integracji gospodarczej, a to była najskuteczniejsza droga wiodąca do realizacji idei socjalistycznej. Uważano, że umacnianie potencjału gospodarczego poszczególnych krajów socjalistycznych, jak i całej wspólnoty socjalistycznej, w warunkach koegzystencji z systemem kapitalistycznym,

jest jedyną właściwą formą umacniania i rozszerzania możliwości decydowania o własnym losie i rozwoju (Materiały IV Międzynarodowej Szkoły dla Ekonomistów 1972: 93).

Przywódcy krajów socjalistycznych, formułując ogólne założenia polityki ekonomicznej krajów socjalistycznych, podkreślali zawsze gotowość rozwoju szerokich stosunków ekonomicznych ze wszystkimi krajami bez względu na ich ustrój gospodarczy. Oczywiście współpraca ta miałyby się opierać na zasadach zaproponowanych przez kraje socjalistyczne. Jedną z takich propozycji była oferta wysunięta przez przewodniczącego delegacji ZSRR Andrzeja Gromyki i przewodniczącego delegacji polskiej Adama Rapackiego na XVII Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w październiku 1962 roku. Proponowali oni zwołanie międzynarodowej konferencji ekonomicznej, która zajęłaby się wszechstronnie problemem współpracy gospodarczej krajów o różnych ustrojach i różnych stopniach rozwoju ekonomicznego. Proponowano powołanie międzynarodowej organizacji handlu, której zadaniem byłoby wyeliminowanie wszelkich dyskryminacji i przeszkód w rozwoju handlu między różnymi krajami. Opowiadano się również, za uruchomieniem na skalę światową wszechstronnej pomocy gospodarczej, finansowej i technicznej dla rozwijających się krajów surowcowo-rolniczych. Środki na taką pomoc miały być uzyskane w wyniku przeprowadzenia planu kontrolowanego rozbrojenia. (Sołdaczuk 1963, 142).

Oficjalnie po raz pierwszy kraje socjalistyczne wysunęły sprawę współpracy ekonomicznej w Europie na naradzie ministrów spraw zagranicznych w Pradze w październiku 1969 roku a następnie na spotkaniu budapesztańskim w czerwcu 1970 roku. Miał być to jeden z punktów proponowanego porządku obrad przyszłej europejskiej konferencji bezpieczeństwa i współpracy międzynarodowej.

Czy działania te świadczyły o przekonaniu się krajów socjalistycznych do słuszności i zasadności integracji europejskiej? Idea przywrócenia Europie jej dawnej pozycji ekonomicznej i politycznej w świecie była postrzegana na Wschodzie jako propaganda

przeciwko socjalizmowi. W opracowaniach z tego okresu czytamy „Prężny rozwój gospodarczy w krajach socjalistycznych Europy stał się dla niektórych kół reprezentujących politykę mocarstwową realną przeszkodą dla realizacji tradycyjnych idei imperialistycznych” (Nowak 1963: 193).

Przeświadczenie o wyższości systemu socjalistycznego nad kapitalistycznym oraz przekonanie o rychłym jego zwycięstwie było częścią ówczesnej ideologii. Optymistyczne prognozy zakładały - „system socjalistyczny rozszerza się szybko w wyniku odpadania nowych krajów od systemu kapitalistycznego i wkraczania ich na drogę socjalistycznego rozwoju. Jednocześnie w następstwie bardzo szybkiego tempa wzrostu powiększa się szybko potencjał gospodarczy i siła ekonomiczna krajów socjalistycznych. Przy dalszym postępie procesu dezintegracji światowego systemu kapitalistycznego, ogólną tendencją będzie niewątpliwie dalsze rozszerzanie się systemu socjalistycznego i dalszy wzrost jego siły ekonomicznej. Zasadnicze znaczenie ma przy tym bardziej dynamiczny rozwój gospodarczy krajów socjalistycznych w porównaniu z krajami kapitalistycznymi. Przy utrzymaniu się obecnych różnic w tempie wzrostu gospodarczego w krajach socjalistycznych i kapitalistycznych, świat socjalistyczny będzie wytwarzał w perspektywie kilkunastu, a może nawet kilku lat, więcej niż połowę produkcji przemysłowej świata jako całości i wskutek tego będzie stanowił czynnik decydujący o tempie i kierunkach rozwoju gospodarki światowej (Kamecki i in. 1964: 88).

W opracowaniach polskich autorów z lat 60-tych i 70-tych XX w. możemy przeczytać, że „system socjalistyczny jest główną formą przełamania zacofania i dezintegracji gospodarczej świata”.(Bożyk i in.1972: 151) Dowodzą tam również, że specyficzne cechy systemu socjalistycznego, jak społeczna własność środków produkcji i gospodarka planowa szczególnie odpowiadają wymogom międzynarodowej integracji gospodarczej (Bożyk i in.1972: 209).

Jako dowód tego stwierdzenia wskazywano, że źródłem poczynań integracyjnych w obozie socjalistycznym jest przekonanie, iż dzięki świadomemu działaniu współpracujących ze

sobą krajów ukształtuje się optymalny międzynarodowy podział pracy. Podział ten zapewni najkorzystniejszą propozycję między społecznymi efektami rzeczowo-użytkowymi a wydatkowanymi nakładami. Dowodzone, że „motywacja integracji kapitalistycznej ma podłoże mikroekonomiczne i prywatnościowe nawet wtedy, gdy oficjalne dokumenty mówią o korzyściach społecznych (...) w integracji kapitalistycznej efekty społeczne tego procesu mają więc programowo charakter wtórny, pośredni, towarzyszący korzyściom mikroekonomicznym, prywatnokapitalistycznym” (Materiały IV Międzynarodowej Szkoły dla Ekonomistów 1972: 110).

Mimo negatywnej opinii o zachodnioeuropejskiej integracji gospodarczej nie negowano możliwości ograniczonej współpracy z EWG. Już w 1964 roku w

naukowych publikacjach pojawiły się wypowiedzi dopuszczające taką współpracę. „Kraje socjalistyczne zainteresowane są rozwojem stosunków gospodarczych z rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi pod warunkiem jednak, że stosunki wzajemne opierać się będą na zasadach równości stron, poszanowania odrębności ustrojowych partnerów, niedyskryminacji i równości wzajemnych korzyści i ustępstw (Kamecki i in. 1964: 91).

Specyficzne pojmowanie współpracy z EWG widać wyraźnie na przykładzie wypowiedzi Wirginii Grabskiej podczas dyskusji naukowej w Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych. „Niezależnie od najbardziej pozytywnej oceny perspektyw współpracy gospodarczej między zachodnią i wschodnią Europą ciągle musimy mieć na względzie, że jest to nie tylko współpraca, lecz zarazem rywalizacja dwu przeciwstawnych systemów. Nie może ona zatem w najbardziej sprzyjających warunkach zlikwidować występujących między nimi różnic i sprzeczności. Dążeniem naszym jest wyjść nie tylko z tej rywalizacji ze wzmocnioną pozycją ekonomiczną, ale z zachowaniem naszej siły, jedności i pryncypialności ideologicznej i politycznej” (Dyskusja naukowa w PISM 1971: 21).

Mimo niechęci stosunku krajów socjalistycznych do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej nie można było nie dostrzegać jej istnienia. Choć ZSRR i kraje „demokracji ludowej” nie uznawały EWG jako podmiotu prawa międzynarodowego to niektóre z nich (Polska, Jugosławia, Rumunia) utrzymywały z nią, na szczeblu Central Handlu Zagranicznego, tzw. kontakty techniczne, które zawierały uzgodnienia dwustronne. Co więcej, większość z polskich naukowców zdawała sobie sprawę, iż dotychczasowe nieoficjalne kontakty muszą przybrać bardziej zorganizowaną formę. Prognozowano, że „druga połowa lat 70-tych postawi kraje RWPG przed koniecznością ponownego rozważenia kwestii prawnomiędzynarodowego uznania EWG” (Bożyk i in. 1972: 311). Jak okazało się prognozy te sprawdziły się ponieważ na konferencji w Helsinkach w 1976 roku kraje socjalistyczne uznały w końcu EWG jako podmiot prawa międzynarodowego.

W nieustannej dyskusji na temat EWG zaczęły pojawiać się dość śmiałe głosy zwracające uwagę, iż znaczenie zachodnioeuropejskiego porozumienia gospodarczego było w krajach socjalistycznych niedoceniane lub oceniane w sposób jednostronny. Zwracano uwagę, że pochopne sądy o nieuchronnym fiasku przedsięwzięć integracyjnych oraz przedstawianie ich jako ugrupowania o charakterze wyłącznie militarnym, agresywnym i proamerykańskim nie było zgodne z prawdą. Postulowano by EWG krytykować w tych punktach, które dotyczą niekorzystnych konsekwencji w sferze międzynarodowych stosunków gospodarczych ale należy uznać Wspólny Rynek jako fakt istniejący, trwały i uwzględniać go w polityce gospodarczej krajów socjalistycznych (Dyskusja naukowa w PISM 1971: 166). Oceniając zachodnioeuropejskie procesy integracyjne wskazywano, że są one zjawiskami o charakterze obiektywnym. Dodając przy tym, że w przypadku krajów zachodnioeuropejskich programy integracyjne zapewniły im szereg korzyści ekonomiczno-handlowych pozwalając zarazem na podejmowanie zadań przerastających możliwości pojedynczego kraju (Werner 1972: 179-180).

Mimo głosów rozsądku pojawiających się coraz częściej w dyskusjach naukowych bardzo mocno reprezentowani byli dalej rzecznicy zamknięcia się oskarżający integrację zachodnioeuropejską o wszelkie zło istniejące na świecie. Niektórzy z nich twierdzili wprost - „Kraje kapitalistyczne oraz związki monopolistyczne starają się za wszelką cenę zahamować tendencję integracyjną krajów socjalistycznych. Z pomocą aparatu propagandowego, różnego rodzaju stypendiów naukowych imperializm stara się wzmocnić w poszczególnych krajach socjalistycznych pozostałości byłych klas reakcyjnych oraz warstwy pośrednie do reaktywowania nieufności narosłych w przeszłości, podsyca różnego rodzaju nastroje szowinistyczne. Gotów jest stwarzać nawet bodźce materialne dla tych krajów socjalistycznych, które skłonne są poświęcać wspólne interesy obozu socjalistycznego, a wraz z nimi interesy swego perspektywicznego rozwoju, w imię źle pojętego interesu doraźnego” (Dyskusja naukowa w PISM 1971: 159).

Koniec lat 70-tych to w Polsce epoka zastoju gospodarczego i pogarszanie się sytuacji ekonomicznej kraju. Rząd traci kontrolę nad gospodarką, która pogrąża się w coraz większym chaosie. W latach 80-tych sytuacja ekonomiczna ulega dalszemu pogorszeniu. Powstanie „Solidarności”, wprowadzenie stanu wojennego, represje w stosunku do osób nie aprobujących istniejącego systemu społeczno-polityczno-gospodarczego - te wydarzenia miały również wpływ na polską naukę. Z próbami drastycznego ograniczenia autonomii i samorządności uczelni środowisko akademickie próbowało walczyć przy pomocy petycji, wieców i tym podobnych akcji organizowanych przez samorządy studenckie. W odpowiedzi na te inicjatywy „władza ludowa” w 1985 roku dokonała czystki na uczelniach pozbawiając stanowisk kilku rektorów, wielu dziekanów, prodziekanów i kierowników katedr.

Mimo to poglądy większości pracowników naukowych nadal ewoluowały w stronę zwolenników współpracy z EWG. Coraz wyraźniej zaznaczał się podział na obrońców istniejącego systemu i prowadzonej przez niego polityki ekonomicznej oraz na

reformatorów, młodych pracowników naukowych wywodzących się głównie z Uniwersytetu Łódzkiego. Różnice poglądów dotyczyły nie tylko sytuacji w kraju ale również stosunku do zachodnioeuropejskiej integracji gospodarczej i współpracy z nią. Do zdecydowanych obrońców istniejącego systemu należał m.in. Józef Sołdaczuk. Odnosząc się do restrykcji oraz sankcji wprowadzonych przez USA wobec Polski w 1982 roku przestrzegał, że „korzyści ekonomiczne osiągnane z rozwoju szerokich stosunków z Zachodem mogą się w krótkim czasie przeobrazić w poważne trudności i spowodować nieuchronne straty wtedy, gdy Zachód nagle przerwie, zawiesi lub ograniczy handel ze względu na czynniki polityczne” (Sołdaczuk 1986: 17). Inny pogląd na współpracę z krajami EWG prezentowali przedstawiciele reformatorskiego nurtu. Przekonywali oni, że „w kontekście narastającego procesu globalizacji stosunków międzynarodowych i wzrastających zagrożeń rozwojowych (ograniczenność surowców, zagrożenia środowiska naturalnego człowieka) (...) coraz bardziej widoczna jest potrzeba współpracy wszystkich krajów europejskich (...). Są więc wystarczające argumenty, aby zajmować się procesami międzynarodowej integracji na Wschodzie i Zachodzie nie tylko w kontekście istotnych różnic, ale również istniejących podobieństw” (Marszałek, Syriusz-Wolski 1984: 108). Potrzeba współpracy z krajami z poza bloku socjalistycznego zaczęła być coraz częściej dostrzegana. Wskazywano zarazem, na konieczność reform w kraju słusznie uważając, że intensyfikacja powiązań wschód-zachód nie rozwiąże samoistnie problemów mających podłoże systemowe. Przekonywano, że reformy w krajach socjalistycznych, oparte na mechanizmach rynkowych mogą zintensyfikować powiązania między wschodem i zachodem lecz ich skuteczność zależy przede wszystkim od kompletności i spójności reform oraz od ich wpływu na przeobrażenia strukturalne gospodarki. Dowodząco ponadto, iż błędne jest twierdzenie, że „współpraca z Zachodem jest substytutem reform, gdyż nie może ona usprawnić w sposób bezpośredni sytuacji gospodarczej, a może jedynie przejściowo neutralizować skutki niesprawności pewnych

rozwiązań systemowych” (Guzek 1986: 108). Niestety, na postulowane reformy przyszło Polsce poczekać do czasu powstania pierwszego niekomunistycznego rządu.

Zmiana postrzegania zachodnioeuropejskiej integracji po 1989 roku

Lata 80-te XX wieku to okres wzmożonej aktywności opozycji antykomunistycznej w Polsce i pogłębiający się kryzys gospodarczy. System socjalistyczny nie był w stanie konkurować z Zachodem. Ówczesna władza komunistyczna zaczęła zdawać sobie sprawę, że współpraca gospodarcza ze Wspólnotą Europejską jest szansą na poprawę sytuacji. Dlatego też 22 sierpnia 1988 r. złożony został oficjalny wniosek w sprawie ustanowienia stosunków dyplomatycznych z EWG, a 14 grudnia 1988 r. Komisja Współpracy Europejskiej przedstawiła Radzie Ministrów propozycję rozpoczęcia negocjacji na temat podpisania umowy w sprawie handlu i współpracy handlowej i gospodarczej między Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Pod koniec 1988 roku pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz fala niekontrolowanych strajków skłoniła ówczesną władzę do podjęcia rozmów z opozycją. Ich konsekwencją stały się pierwsze po wojnie częściowo demokratyczne wybory parlamentarne, wybór na premiera Tadeusza Mazowieckiego oraz obalenie istniejącego systemu społeczno-politycznego w Polsce.

Dla nowo wybranego rządu jednym z priorytetów stało się zacieśnienie współpracy z EWG. Już 19 września 1989 r. została podpisana umowa w sprawie handlu i współpracy handlowej i gospodarczej między Polską a Europejską Wspólnotą Gospodarczą. Kolejnym krokiem było przedstawienie 21 czerwca 1990 r. przez Polskę Komisji Wspólnoty Europejskiej projektu układu o stowarzyszeniu między Polską a Wspólnotą Europejską w formie memorandum rządu RP. Układ ten został podpisany 16 grudnia 1991 r. a wszedł w życie 1 lutego 1994 r. (Głuch 2003: 353-354).

Dla nowych władz istotne znaczenie miał stosunek obywateli do podejmowanych decyzji i prowadzonych działań. Dlatego też

korzystając z badań opinii publicznej na bieżąco analizowano nastoje społeczne. Dwa miesiące po wejściu w życie Układu o Stowarzyszeniu Polski z UE, CBOS zorganizował sondaż (CBOS BS/75/63/94) mający dać odpowiedź na pytanie, jak bliska jest Polakom idea integracji. Stosunek społeczeństwa polskiego do układu stowarzyszeniowego był w większości pozytywny. Ideę zjednoczonej Europy, w której nie będzie granic i podziałów popierało 58% respondentów, 29% połączenia nie popierało a 13% było niezdecydowanych.

Na pytanie „Czy popierają ideę przystąpienia Polski do EWG jako jej pełnoprawny partner?” 70 % respondentów odpowiedziało tak, przeciwnych było 7% a niezdecydowanych 22%.

Działania integracyjne były dalej konsekwentnie realizowane - 8 kwietnia 1994 r. Polska złożyła wniosek o członkostwo w UE, a 31 marca 1998 r. w Brukseli, oficjalnie rozpoczął się proces negocjacji akcesyjnych w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej w formie dwustronnej Międzyrządowej Konferencji Akcesyjnej (Głuch 2003: 536).

Niemal połowa Polaków (45%) fakt ten przyjęła z nadzieją ale znacząca liczba osób (36%) wyraziła obawę związaną z tym wydarzeniem. Największymi entuzjastami okazały się osoby młode do 24 roku życia, a także przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji oraz pracownicy umysłowi niższego szczebla. Ponadto bardziej przychylni integracji byli mieszkańcy dużych miast, powyżej 100 tys. ludności. Najbardziej sceptycznie do integracji były nastawione natomiast osoby starsze powyżej 65-tego roku życia, osoby o niskich dochodach, oraz mieszkańcy wsi, głównie rolnicy. Czego dotyczyły obawy? Głównie zagrożenia dla polskiej gospodarki (30%), w tym szczególnie dla polskiego rolnictwa (20%). Obawiano się również utraty suwerenności, uzależnienia od obcego kapitału i sprowadzenia Polaków do roli taniej siły roboczej (13%). Zwolennicy przystąpienia Polski do UE uważali natomiast, że gospodarce polskiej przyniesie to wymierne korzyści (29%), a w konsekwencji poprawi się też jakość życia obywateli (17%). Duże nadzieje wiązano z otwarciem granic.

Wskazywano na korzyści związane z handlem z bogatszymi krajami, wzrostem wymiany handlowej i rynków zbytu (4%). Za istotne uznano też swobodę podróżowania (4%) i poszerzenie rynku pracy (3%). (CBOS BS/66/66/98)

Zwolennicy integracji postrzegali ją jako naturalną konsekwencję przemian, które miały miejsce w Polsce w 1989 roku, i logiczne następstwo obranej wówczas drogi. Wskazywano ponadto, że Polska nie ma lepszej alternatywy niż integracja, a współpraca z innymi krajami to konieczność. Część osób uznawało ponadto, że położenie geopolityczne Polski i realnie zagrożenie ze strony Wschodu jest dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść integracji z UE.

Dopasowanie różnych systemów społeczno gospodarczych jest rzeczą trudną i aby się to udało konieczne były wieloletnie rozmowy i negocjacje. Wyniki żmudnych i trudnych negocjacji akcesyjnych Polski z Unią Europejską zapisano w czterdziestu trzech rozdziałach Traktatu. Uregulowano tam znaczną część życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraju. Po 4 latach, w dniu 13 grudnia 2002 roku, podczas posiedzenia Rady Unii Europejskiej w Kopenhadze zakończono negocjacje akcesyjne z Polską zamykając ostatnie obszary negocjacyjne. Uroczyste podpisanie Traktatu Akcesyjnego nastąpiło w Atenach 16 kwietnia 2003 roku.

Aby traktat wszedł w życie musiał być ratyfikowany. Podczas posiedzenia w dniu 17 kwietnia 2003 Sejm RP zdecydował, że zgodę na ratyfikację traktatu akcesyjnego podejmie naród w referendum ogólnokrajowym. Aby było ono wiążące musiała wziąć w nim udział co najmniej połowa uprawnionych do udziału w referendum, i większość ideę integracji musiała poprzeć.

Wynik referendum nie był oczywisty. Polacy z Unią Europejską wiązali nadzieje ale też obawiali się jej. Nadzieje dotyczyły w głównej mierze poprawy sytuacji gospodarczej w Polsce oraz na rynku pracy, w tym zmniejszenia bezrobocia w kraju oraz większych możliwości podejmowania pracy za granicą. Liczono również na polepszenie warunków życia i wzrost zamożności

społeczeństwa. Drugim, obok poprawy sytuacji społeczno-ekonomicznej w kraju, najbardziej oczekiwanym następstwem integracji były lepsze perspektywy dla ludzi młodych. Spodziewano się, że dzięki integracji zwiększy się dostęp do nauki i edukacji, przede wszystkim ze względu na możliwość kształcenia za granicą. Innymi przewidywanymi korzyściami związanymi z przystąpieniem do struktur unijnych były: otwarcie granic i swoboda podróżowania po krajach Unii Europejskiej, poprawa standardów życia politycznego czyli kontrola polskich władz przez Unię, zmniejszenie korupcji w organach państwowych oraz uporządkowanie polskiego prawa.

Obawiano się natomiast, że wejście Polski do Unii będzie wiązało się z podwyżkami cen oraz wzrostem bezrobocia spowodowanego upadkiem polskich firm, które nie wytrzymają presji ze strony konkurencyjnych firm zachodnich. To z kolei doprowadzi do wyparcia z rynku produktów polskich przez towary z Unii Europejskiej. Obawiano się też wykupu przez cudzoziemców polskiego majątku narodowego, w tym polskiej ziemi. Niepokój budziła ponadto przewidywana gorsza pozycja Polski w Unii Europejskiej, duże koszty integracji i związane z tym zagrożenia dla finansów państwa, nieprzygotowanie do członkostwa w Unii - zbyt trudne do spełnienia normy unijne oraz bałagan w państwie i niezdolność do wykorzystania funduszy unijnych (CBOS BS/110/203).

Z tymi nadziejami i obawami Polacy, w dniach 7-8 czerwca 2003, przystąpili do „Referendum ogólnokrajowego w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej”. Pytaniem na które mieli odpowiedzieć było: "Czy wyraża Pani/Pan zgodę na przystąpienie Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej?". Za przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej opowiedziało się 77% głosujących, przeciw – 23 %. Frekwencja wyniosła 59% uprawnionych. (PKW 2003) Projekt europejski zyskał więc poparcie polskiego społeczeństwa. Ważność referendum unijnego potwierdził 16 lipca Sąd Najwyższy, a 23 lipca 2003 Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski ratyfikował traktat akcesyjny, w wyniku którego Polska 1 maja

2004, po 6 latach od rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych, została członkiem UE.

Przystąpienie Polski do Unii umożliwiło wprowadzenie kolejnych zmian a mianowicie wejście do strefy Schengen. Układ z Schengen, podpisany 14 czerwca 1985 r., stał się podstawą prawną do stopniowego znoszenia kontroli na granicach wewnętrznych. Przewidywał on wprowadzenie środków zmierzających do ułatwienia przekraczania granic wewnętrznych oraz do wprowadzenia bardziej efektywnej kontroli na granicach zewnętrznych. Droga Polski do Układu z Schengen rozpoczęła się już na etapie negocjacji w sprawie przystąpienia do Unii Europejskiej. Wyznaczone zadania obejmowały zarówno dostosowanie polskiego prawa, procedur jak i infrastruktury przejść granicznych. Czynnikiem decydującym o wejściu Polski do strefy Schengen było podłączenie się do Systemu Informacyjnego Schengen (SIS). System ten jest wspólną bazą danych pozwalającą na skuteczne poszukiwanie zarówno osób, jak i przedmiotów. Umożliwia też skuteczniejszą walkę z przestępczością samochodową, oraz ogrywa istotną rolę w zakresie walki z nielegalną migracją i kontrolą osób wjeżdżających na terytorium strefy Schengen. W przypadku otrzymania zakazu wjazdu na terytorium UE dana osoba nie otrzyma wizy w żadnym z urzędów konsularnych państw stosujących dorobek prawny Schengen.

W Polsce, kluczowym dokumentem strategicznym poświęconym kwestiom wdrażania dorobku prawnego Schengen był „Plan Działania w zakresie wdrażania dorobku prawnego Schengen w Polsce (Poland - Schengen Action Plan)”, który został przyjęty w dniu 15 sierpnia 2001 roku przez Komitet Integracji Europejskiej. W dniu 24 sierpnia 2007 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął natomiast „ustawę o udziale RP w Systemie Informacyjnym Schengen (SIS) i Systemie Informacji Wizowej (VIS)”. Ustawa określa zasady i tryb udziału Rzeczypospolitej Polskiej w tych systemach, w tym obowiązki organów dokonujących wpisów oraz organów uprawnionych do dostępu do danych poprzez Krajowy System Informatyczny. Polska do wdrożenia systemu SIS przygotowała się nie tylko pod względem prawnym. Eksperti unijni

podkreślali znakomite przygotowanie techniczne, zintegrowanie systemu z narodowymi bazami danych a także szybką reakcją na pojawiające się problemy.

Przygotowanie się Polski do wejścia do strefy Schengen stało się możliwe w dużej mierze dzięki funduszom unijnym pozyskanym na ten cel. Na polepszenie stanu infrastruktury na przejściach granicznych, na poprawę stanu wyposażenia we wszelkiego rodzaju sprzęt operacyjny oraz na odpowiednie szkolenia Policji i Straży Granicznej przeznaczono w latach 2004-2007 ponad 336,66 mln złotych, z czego ponad 321 mln złotych pochodziło z Funduszu Schengen (Droździkowska 2008: 10). Po spełnieniu wszystkich wymogów, decyzją Rady UE, w dniu 21 grudnia 2007 r. została zniesiona kontrola na wewnętrznych granicach lądowych i morskich, a w dniu 30 marca 2008 r. wraz ze zmianą rozkładu lotów na lotni została również zniesiona kontrola na granicach powietrznych. Na mocy postanowień tego układu polscy obywatele uzyskali możliwość swobodnego przemieszczania się w ramach terytorium państw, które do strefy Schengen należą. (MSW 2007) Obecnie są to następujące państwa: Belgia, Francja, Holandia, Hiszpania, Luksemburg, Niemcy, Portugalia, Austria, Włochy, Grecja, Dania, Finlandia, Islandia, Norwegia i Szwecja, Czechy, Estonia; Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia, Węgry, Szwajcaria.

Kolejnym ważnym sprawdzianem dla naszego kraju na drodze pełnej integracji z UE, był okres polskiej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej, który miał miejsce od 1 lipca do 31 grudnia 2011. W tym czasie Polska była gospodarzem większości wydarzeń unijnych. Prezydencja ta sprawowana w trudnym okresie kryzysu gospodarczego, została bardzo dobrze oceniona na arenie międzynarodowej. Do pełnej integracji brakuje tylko jednego elementu, wspólnej waluty- Euro, ale termin jej wprowadzenia wciąż nie jest ustalony.

Zakończenie

Dokonując bilansu 10-letniego członkostwa Polski w Unii Europejskiej warto zwrócić uwagę, że zdecydowana większość polskiego społeczeństwa ideę tą popiera. (tab.1)

Tab. 1. Stosunek do członkostwa Polski w UE

Stosunek do członkostwa	Wskazania respondentów według terminów badań																		
	2008			2009				2010	2011	2012			2013			2014			
	IV	VII	XI	I	III	IV	VI	IV	IV	I	VII	XII	II	IV	V	XI	I	II	III
	w procentach																		
Zwolennicy	88	85	80	85	83	85	85	86	83	81	77	81	78	73	72	81	83	82	89
Przeciwnicy	7	10	12	9	11	9	10	9	11	12	14	15	15	19	21	12	11	12	7
Niezdecydowani	5	5	8	6	6	6	5	5	6	7	9	4	7	8	7	7	6	6	4

Źródło, 10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, CBOS, Komunikat z badań nr 52/2014, oprac. Beata Rogulska

Nie sprawdziły się czarne scenariusze głoszone przez przeciwników integracji. Polska gospodarka nie popadła w uzależnienie od obcego kapitału, polska ziemia w zdecydowanej większości pozostała w polskich rękach. Rolnicy, którzy najbardziej obawiali się integracji więcej na niej skorzystali, niż stracili.

Od 2004 roku Polska otrzymała z polityki spójności ponad 82 mld euro, które zostały zainwestowane m.in. w nowe drogi, poprawę środowiska przyrodniczego, szybki internet, rozwój innowacyjnych firm. Uzyskane pieniądze przewyższyły sumę polskich składek członkowskich ponad trzykrotnie. W rezultacie nasz kraj jest największym beneficjentem netto funduszy Unii Europejskiej, a średni poziom dofinansowania UE na mieszkańca wyniósł 8,5 tys. zł. (EFS 2014).

Uzyskaliśmy możliwość swobodnego podróżowania. Polacy nie tylko cenią sobie możliwość wyjazdów za granicę ale z niej korzystają. Dane ze spisu powszechnego dokonanego w roku 2011 wskazują, że z możliwości wyjazdu i pobytu za granicę skorzystało 2017,5 tys. osób mających stałe miejsce zamieszkania w Polsce. Oznacza to, że na każde 1000 mieszkańców Polski przypadały 52 osoby przebywające czasowo za granicą. Niestety Polacy wyjeżdżają za granicę nie tylko turystycznie lub w celu kontynuowania edukacji. Najczęstszym powodem jest zamiar podjęcia pracy. W tym celu wyjechało w 2011 r. prawie 73% emigrantów, dla których ustalono przyczynę wyjazdu, czyli znacznie więcej niż w 2002 (44%). W przypadku prawie

1/3 osób, które wyjechały w związku z pracą głównym powodem ich wyjazdu były wyższe zarobki za granicą lub trudności w znalezieniu pracy w kraju (31%). Powodem wyjazdów były też sprawy rodzinne (16 %), w tym towarzyszenie rodzinie lub połączenie rodziny. W związku z edukacją opuściło Polskę niecałe 6% ogółu emigrantów (ponad 8% kobiet i 3% mężczyzn) (GUS 2013: 54-57).

Zdecydowana większość emigrantów są to ludzie młodzi. Około 83% wszystkich osób przebywających w 2011 r. poza granicą powyżej trzech miesięcy było w wieku produkcyjnym a prawie 64% w wieku produkcyjnym mobilnym, czyli poniżej 45 roku życia (GUS 2013: 58-59). Nie jest to dobre dla polskiej gospodarki. Pocięszający jest jednak fakt, że niemal połowa emigrantów (49,7%) planuje do Polski wrócić (GUS 2013: 70).

Świętując 10-lecie członkostwa Polski w Unii Europejskiej warto pamiętać, że droga do integracji europejskiej nie była ani prosta ani łatwa. Szczególnie młode pokolenie nie pamiętające czasów PRL-u powinno czasem sięgnąć do słów napisanych i wypowiedzianych przed laty. Mogą one dzisiaj wprawiać w zdumienie lub budzić uśmiech. Są jednak obrazem czasów, które były naszą rzeczywistością i warto o tym pamiętać. To co przed kilkudziesięciu laty wydawało się niemożliwe stało się faktem.

Bibliografia

Bożyk P., Grabska W., Łytko M. (1972), *Integracja a współpraca gospodarcza w Europie*, Wydawnictwo MON, Warszawa.

Bożyk P. (red.) (1977), *Handel międzynarodowy*, Wydawnictwo Uczelniane SGPiS, Warszawa.

Głuch W. (red) (2003), *Unia Europejska Słownik Encyklopedyczny*, Wydawnictwo Europa, Wrocław.

Grabowski T., Nowak Z. (red.) (1969), *Integracja ekonomiczna Europy Zachodniej i jej aspekty polityczno-militarne*, Instytut Zachodni, Poznań.

Grabowski T., Stankiewicz W. (1969), *Integracja w kapitalizmie*, Wydawnictwo MON, Warszawa.

Guzek M. (1986), *Reformy typu rynkowego w krajach socjalistycznych a stosunki wschód – zachód*, w: *Uwarunkowania rozwoju współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych z krajami o odmiennych systemach*, red. Klonowska U, Müller M., Warszawa.

Haber A. (1968), *Doktryna integracyjna NRF*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.

Kamecki Z., Sołdaczuk J., Sierpiński W. (1964), *Międzynarodowe stosunki ekonomiczne*, PWE, Warszawa

Marszałek A., Syriusz-Wolski J. (red.) (1984), *Międzynarodowa Integracja Gospodarcza krajów EWG i RWPG a procesy globalizacji*

stosunków międzynarodowych. Podobieństwa i różnice, Uniwersytet Łódzki, Łódź.

Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań 2011 (2013), Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.

Misiak W. (1995), *Europa regionalna procesy autonomizacji i integracji*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.

Nadzieje i obawy związane z integracją. Komunikat z badań BS/110/2003, oprac. Beata Rogulska, CBOS, Warszawa.

Nowak Z. (1963), *Integracja ekonomiczna i polityczna Europy Zachodniej, wzajemne powiązania i zależności*, „Przegląd Zachodni”, nr 4, Poznań.

Nowak Z. (1965), *Koncepcja ekonomicznej integracji Europy Zachodniej*, „Przegląd Zachodni”, nr 5-6, Poznań.

Ogólnoeuropejska współpraca gospodarcza na tle procesów integracyjnych w Europie (1971) (Dyskusja naukowa w PISM) na prawach rękopisu, wypowiedzi Grabskiej W., Kwileckiego A., Przelaskowskiego W.

Opinie o integracji Polski z Unią Europejską po wejściu w życie Układu Stowarzyszeniowego. Komunikat z badań BS/75/63/94, oprac. Starzyński P. (1994), CBOS, Warszawa.

Opinie o negocjacjach Polski z Unią Europejską i poparcie dla integracji. Komunikat z badań

BS/66/66/98, oprac. Rogulska B. (1998), CBOS, Warszawa.

Procesy integracji ekonomicznej we współczesnym kapitalizmie (1972), Materiały IV Międzynarodowej Szkoły dla Ekonomistów, „Przegląd Zachodni”, nr 3.

Sołdaczuk J. (1963), *Integracja gospodarcza we współczesnym kapitalizmie*, PWE, Warszawa.

Sołdaczuk J. (1986), *Tendencje i perspektywy rozwoju stosunków ekonomicznych wschód-zachód w świetle doświadczeń ostatniego dziesięciolecia*, w: *Uwarunkowania rozwoju współpracy gospodarczej krajów socjalistycznych z krajami o odmiennych systemach*, red. Klonowska U, Müller M, Warszawa.

Werner A. (2002), Cudze chwalicie swego nie znacie, „Polska w Europie”, nr 2.

Werner A. (1972), *Europejskie Wspólnoty. Szkice o integracji Europy Zachodniej*, Książka i Wiedza, Warszawa.

10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Komunikat z badań nr 52/2014, oprac. Rogulska B. (2014), CBOS, Warszawa.

Droździkowska M. (2008), *Schengen z perspektywy polskich doświadczeń*, w: *Polska w strefie Schengen. Refleksje po pierwszym roku członkostwa*, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i administracji, Warszawa, <https://www.msw.gov.pl> [10.06.2014].

10 lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej, http://www.efs.gov.pl/Wiadomosci/Strony/10_lat_czlonkostwa_Polskiw_UE_10latzFE.aspx [5.06.2014].

Państwowa Komisja Wyborcza (2003), Referendum ogólnokrajowe w sprawie wyrażenia zgody na ratyfikację Traktatu dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Unii Europejskiej, <http://referendum2003.pkw.gov.pl/sww/kraj/indexA.html> [8.06.2014].

Sprawozdanie Z Realizacji Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia Na Lata 2007-2013, Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, www.mir.gov.pl [9.06.2014].

https://www.msw.gov.pl/pl/aktualnosci/5087_dok.html [10.06.2014].

Źródła internetowe

Bilans członkostwa w Unii Fundusze Europejskie

http://www.mir.gov.pl/aktualnosci/fundusze_europejskie_2004_2006/Strony/Bilans_czlonkosta_w_UE_Fundusze_Europejskie_300413.aspx [10.06.2014].

Polish road to the European Union

Abstract:

European integration is a form of international and regional integration, a process happening in economic and political areas. Over the entire postwar period the concept and the functioning of western European economic integration were discredited in Poland pointing out that the aspects of general political but not economic nature played the main role in the integration policy of capitalist countries.

Only in the end of 1980s the social and political changes achieved in Poland made it possible to create a non – communist government, and one of its priorities was tightening the cooperation with the European Economic Community (EEC). Six years after the beginning of accession negotiations Poland became a member of the European Union.

Currently Poland is the largest beneficiary of European funds. Thanks to them Polish economy has been modernized and the national level of wealth has increased.

Keywords: integration, European Union, European funds, borders, migration